

26 grudnia. Święto Świętej Rodziny. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija

1 Sm 1, 20-22. 24-28 Anna poczęła i po upływie dni urodziła syna, i nazwała go imieniem Samuel, ponieważ mówiła: «Uprosiłam go u Pana». Elkana udał się z całą rodziną, by złożyć Panu doroczną ofiarę i wypełnić swój ślub. Anna zaś nie poszła, lecz oświadczyła swemu mężowi: «Gdy chłopiec będzie odstawiony od piersi, zaprowadzę go, żeby się pokazał przed obliczem Pana i aby tam pozostał na zawsze». Gdy go odstawiła, wzięła go z sobą w drogę, zabierając również trzyletniego cielca, jedną efę mąki i bukłak wina. Przyproceedziła go do domu Pana, do Szilo. Chłopiec był jeszcze mały. Zabili cielca i poprowadzili chłopca przed Helego. Powiedziała ona wówczas: «Pozwól, panie mój! Na twoje życie! To ja jestem ową kobietą, która stała tu przed tobą i modliła się do Pana. o tego chłopca się modliłam, i spełnił Pan prośbę, którą do Niego zanosiałam. oto ja oddaję go Panu. Po wszystkie dni, jak długo będzie żył, zostaje oddany Panu». I oddali tam pokłon Panu.

1 Sm 1, 20-22. 24-28

Anna poczęła i po upływie dni urodziła syna, i nazwała go imieniem Samuel, ponieważ mówiła: «Uprosiłam go u Pana». Elkana udał się z całą rodziną, by złożyć Panu doroczną ofiarę i wypełnić swój ślub. Anna zaś nie poszła, lecz oświadczyła swemu mężowi: «Gdy chłopiec będzie odstawiony od piersi, zaprowadzę go, żeby się pokazał przed obliczem Pana i aby tam pozostał na zawsze». Gdy go odstawiła, wzięła go z sobą w drogę, zabierając również trzyletniego cielca, jedną efę mąki i bukłak

wina. Przyprowadziła go do domu Pana, do Szilo. Chłopiec był jeszcze mały. Zabili cielca i poprowadzili chłopca przed Helego. Powiedziała ona wówczas: «Pozwól, panie mój! Na twoje życie! To ja jestem ową kobietą, która stała tu przed tobą i modliła się do Pana. o tego chłopca się modliłam, i spełnił Pan prośbę, którą do Niego zanosiałam. oto ja oddaję go Panu. Po wszystkie dni, jak długo będzie żył, zostaje oddany Panu». I oddali tam pokłon Panu.

Ps 84 (83), 2-3. 5-6. 9-10

REFREN: *Szczęśliwi, którzy mieszkają w Twym domu*

Jak miłe są Twoje przybytki,

Panie zastępów!

Dusza moja stęskniona pragnie przedsionków Pańskich,

serce moje i ciało radośnie wołają do Boga żywego.

Szczęśliwi, którzy mieszkają w domu Twoim, Panie,

nieustannie wielbiąc Ciebie.

Szczęśliwi, których moc jest w Tobie,

którzy zachowują ufność w swym sercu.

Panie zastępów, usłysz modlitwę moją,

nakłoń ucha, Boże Jakuba.

Spójrz, Boże, Tarczo nasza,

wejrzyj na twarz Twojego pomazańca.

1 J 3, 1-2. 21-24

Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest. Umiłowani, jeśli serce nas nie oskarża, to mamy ufność w Bogu, a o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego, ponieważ zachowujemy Jego przykazania i czynimy to, co się Jemu podoba. Przykazanie zaś Jego jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa, i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał. Kto wypełnia Jego przykazania, trwa w Bogu, a Bóg w nim; a to, że trwa on w nas, poznajemy po duchu, którego nam dał.

Aklamacja

Otwórz, Panie, nasze serca, abyśmy uważnie słuchali słów Syna Twojego.

Łk 2, 41-52

Rodzice Jezusa chodzili co roku do Jeruzalem na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został młody Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest wśród pątników, uszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jeruzalem, szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła

do Niego: «Synu, czemu nam to uczyniłeś? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». Lecz on im odpowiedział: «Czemu Mnie szukaliście? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?» Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

Komentarz:

W żadnej z czterech Ewangelii nie zanotowano ani jednego słowa, wypowiedzianego przez św. Józefa. W Ewangelii Mateusza czytamy o rozterkach Józefa, kiedy zauważył, że jego dziewicza małżonka jest brzemienna. Postanowił sobie wtedy Józef rozłączyć się z Maryją bez oskarżania jej o cudzołóstwo, co automatycznie wystawiało na szwank jego własne dobre imię. Jak pamiętamy, sam Bóg zatroszczył się o to, ażeby Józef zrozumiał tajemnicę macierzyństwa Maryi. Ze względu na tamte rozterki św. Józef jest dziś patronem małżonków kuszonych do rozwodu.

Czytamy ponadto o św. Józefie, że opiekował się Maryją w dniach jej rozwiązania, że podjął ucieczkę do Egiptu, aby chronić Dzieciątko Jezus, że potem święta Rodzina wróciła do Nazaretu. Ponieważ zaś w Ewangeliach Pan Jezus raz nazywany jest cieślą, a kiedy indziej synem cieśli, można stąd wnosić, że to właśnie św. Józef wyuczył Pana Jezusa zawodu cieśli. Ponieważ w latach publicznej działalności Pana Jezusa postać św. Józefa już się nie pojawia, domyślamy się, że on wtedy już nie żył — i dlatego Józef jest uważany za patrona dobrej śmierci, bo

podczas jego umierania obecne były te dwie najświętsze osoby, które każdy z nas chciałby mieć przy swojej śmierci, tzn. Jezus i Maryja. Oczywiście jest ponadto św. Józef patronem rodzin chrześcijańskich.

W dzisiejszej Ewangelii sama Matka Najświętsza nazywa Józefa ojcem Pana Jezusa: „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie”. Toteż Kościół nazywa św. Józefa dziewiczym ojcem Syna Bożego. Spełniał on bowiem wszystkie obowiązki ojcowskie wobec Pana Jezusa, mimo że nie był fizycznie Jego ojcem.

Znamienne, że w odpowiedzi swojej Matce Pan Jezus mówi o tym Ojcu, który jest Jego Ojcem w całym tego słowa znaczeniu: „Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” Nie możemy mieć wątpliwości co do tego, że dziewicze ojcostwo św. Józefa było krystalicznym, chociaż tylko skończonym obrazem ojcostwa Ojca Przedwiecznego. Św. Józef jest przykładem dla wszystkich ojców, ażeby ich ojcostwo było jak najczystszy naśladowaniem tego jedynego naszego Ojca, który jest w niebie.

o. Jacek Salij OP